

31 lat na szlaku edukacji



SLO-gan
nr 123



VCIĄŻ
NIE
ZGUBILIŚMY
MAPY!

20.05.2025 r.

O Tonym Haliku – naszym Patronie Szkoły

Tony Halik – człowiek, który zabrał Polaków w podróż dookoła świata bez wychodzenia z domu

Tony Halik to jedna z tych postaci, o których mówi się: urodzony do przygód. Choć naprawdę nazywał się Mieczysław Sędzimir Halik, jego pseudonim stał się legendą samą w sobie – synonimem odwagi, ciekawości świata i życia pełnego niesamowitych zwrotów akcji.

Urodził się w 1921 roku w Toruniu i od najmłodszych lat ciągnęło go do rzeczy niezwykłych. Podczas II wojny światowej walczył jako pilot RAF-u, został zestrzelony nad okupowaną Francją i przez dwa lata ukrywał się wśród francuskiego ruchu oporu. Już wtedy jego życie przypominało scenariusz filmowy.

Po wojnie nie wrócił od razu do Polski – osiedlił się w Ameryce Południowej, gdzie rozpoczął karierę dziennikarską i filmową. Przez wiele lat był korespondentem amerykańskiej stacji NBC, filmując wydarzenia, kultury i konflikty w najdalszych zakątkach świata. Wraz z pierwszą żoną odbył słynną wyprawę jeepem przez obie Ameryki, od Ziemi Ognistej aż po Alaskę. Ta podróż – trwająca kilka lat i licząca ponad 180 000 kilometrów – zaowocowała nie tylko reportażami i filmami, ale również książką, która zainspirowała wielu do własnych marzeń o wielkiej wyprawie.

Dla Polaków jednak Halik stał się najbardziej znany dzięki programowi „Pieprz i wanilia”, który przez lata współtworzył z Elżbietą Dzikowską. Ich opowieści, zdjęcia i relacje z podróży były niczym kolorowe okna otwarte na świat, do którego PRL-owski obywatel nie miał dostępu. Pokazywali życie codzienne mieszkańców Peru, Etiopii, Indii, Meksyku czy Papui-Nowej Gwinei, często przywożąc nie tylko filmy, ale też autentyczne przedmioty i stroje. Dla widzów z Polski była to jedyna możliwość zetknięcia się z egzotycznymi kulturami, smakami i opowieściami, które rozbudzały wyobraźnię i uczyły tolerancji oraz szacunku do inności.

Tony Halik odwiedził ponad 130 krajów, dotarł do miejsc, które nie istniały jeszcze na mapach turystycznych i filmował ludzi, o których Europa nie miała pojęcia. Znał wiele języków, potrafił nawiązywać relacje z lokalnymi społecznościami i z szacunkiem, a zarazem z pasją, dokumentował ich życie.

Wraz z Dzikowską był jednym z pierwszych Polaków, którzy dotarli do legendarnej Vilcabamby – ostatniej stolicy Inków. Przemyczał do Polski kamery, filmy i wiedzę, które później zamieniał w reportaże docierające do milionów widzów. Jego archiwum filmowe i fotograficzne to dziś bezcenny zapis czasów, w których świat był jeszcze tajemniczy i niedostępny.

Do końca życia pozostał ciekawy świata, pełen energii i humoru, a jego opowieści – zawsze barwne, czasem nieco podkoloryzowane – były nieodłącznym elementem dzieciństwa i młodości tysięcy Polaków.

Po śmierci Halika w 1998 roku w jego rodzinnym Toruniu powstało Muzeum Podróżników jego imienia, w którym można oglądać pamiątki z wypraw, fotografie, filmy i dokumenty. Tony Halik nie był tylko podróżnikiem – był pomostem między światem zamkniętym w granicach PRL-u a barwną, złożoną rzeczywistością globu.

Nauczył Polaków, że warto być ciekawym, odważnym i otwartym, nawet jeśli nie zawsze można fizycznie wyjechać za granicę. Pokazał, że prawdziwa podróż zaczyna się w głowie – i że największą przygodą może być samo życie.

Nikoła Mamajek , klasa IA

DOKĄD DOTARŁ TONY HALIK?

OTO JEGO MAPA ŚWIATA

Tony Halik był nie tylko podróżnikiem - był obywatelem świata. Przez całe swoje życie zwiedził **21 krajów**, docierając do miejsc, o których wielu z nas nawet nie słyszało. Czy można przemierzyć cały świat, przemówić w kilkunastu językach, spędzić życie w dżungli, na pustyni i w najwyższych górach, a przy tym dzielić się swoimi przygodami z milionami ludzi? Można - jeśli nazywa się Tony Halik.

Tony Halik, choć odwiedził niemal każdy zakątek świata, miał kilka miejsc, do których wracał myślami najczęściej. To właśnie tam czuł się najbardziej sobą - wolny, ciekawy, zanurzony w świecie przyrody i ludzi, którzy żyją inaczej niż my. Dla niego podróże to był sposób na życie. Oto trzy miejsca, które szczególnie zapisały się w jego sercu.

1. Amazonia - zielone serce świata

Dla Halika Amazonia była nie tylko największą przygodą, ale też żywym muzeum natury i człowieka. Wchodził głęboko w las deszczowy, gdzie nie sięgała żadna droga. Żył z rdzennymi plemionami, które nigdy nie widziały cywilizacji. Uczył się ich języka, obyczajów i próbował zrozumieć ich spojrzenie na świat.

Amazonia była dla niego miejscem, gdzie człowiek jest gościem - nie panem. Fascynowały go olbrzymie rzeki, gdziekolwiek indziej, i przede wszystkim ludzie, którzy nie potrzebują technologii, by być szczęśliwymi. Tam właśnie z dala od kamer i cywilizacji, Tony Halik był najbardziej autentyczny.

To tu powstały jedne z jego najbardziej emocjonujących filmów - o życiu w dżungli, polowaniach z dmuchawką, o szamanach leczących ziołami, których nie znajdziemy w żadnej aptece. Opowiadał, że czas w Amazonii płynie inaczej, powoli, rytmem natury. I choć było niebezpiecznie, mówił, że „**tam człowiek czuje, że naprawdę żyje.**”

2. Meksyk - drugi dom

To właśnie w Meksyku Tony Halik znalazł swoją drugą ojczyznę. Mieszkał tam przez wiele lat, założył rodzinę, pracował jako dziennikarz i pilot. Był zakochany w kolorach, dźwiękach i smakach tego kraju. Znał doskonale historię Majów i Azteków, odwiedzał piramidy w Teotihuacan, uczestniczył w lokalnych świętach, a także zaglądał do miejsc, gdzie nie docierali turyści.

Meksyk był dla niego mieszanką egzotyki i swojskości. Ludzie byli serdeczni, kultura bogata, a przyroda zapierająca dech w piersiach. To właśnie w Meksyku Halik nauczył się hiszpańskiego i rozpoczął swoją przygodę z kamerą, początkowo jako korespondent NBC, później jako niezależny filmowiec.

W jednym z wywiadów powiedział: „*W Meksyku nauczyłem się, że każda historia ma swój kolor, zapach i dźwięk, trzeba tylko umieć je usłyszeć*”

3. Peru i Boliwia - śladami Inków

Choć może mniej oczywiste, Halik był zauroczony także krajami andyjskimi. Szczególnie Peru i Boliwia, gdzie ślad dawnych cywilizacji miesza się z codziennym życiem współczesnych mieszkańców.

Uwielbiał Machu Picchu - tajemnicze miasto Inków ukryte w górach, i region jeziora Titicaca, gdzie czas jakby się zatrzymał. Fascynowały go legendy, lokalne wierzenia i sposób, w jaki ludzie w Andach żyją w zgodzie z naturą. Tu również powstawały jego reportaże, pełne zadumy, pięknych krajobrazów i opowieści o dawnych czasach.

Tony Halik był dosłownie wszędzie. Największy sentyment miał jednak do Amazonii - dzikiej, autentycznej, nieprzewidywalnej. Na drugim miejscu stawiał Meksyk, który nazwał swoim drugim domem. To właśnie tam rozpoczął swoją karierę filmowca, a jednocześnie prowadził życie pełne przygód.

Natalia Jankowska, klasa IA



Tony Halik – podróżnik, odkrywca, legenda

Tony Halik – nazwisko, które w Polsce kojarzy się z przygodą, egzotyką i nieustannym odkrywaniem świata. Ten niezwykle podróżnik, dziennikarz i filmowiec przez lata dostarczał widzom niezapomnianych relacji z najdalszych zakątków globu. Jego życie było pełne pasji, odwagi i niecodziennych wynalazków.

Podróże, które zmieniły historię

Jednym z najbardziej spektakularnych osiągnięć Halika była jego wyprawa z Ziemi Ognistej na Alaskę, którą odbył w latach 1957-1962. Przemierzając Amerykę Południową i Północną, dokumentował życie rdzennych mieszkańców, odkrywał nieznane miejsca i przeżywał przygody, które dziś wydają się wręcz nierealne.

W 1976 roku, wraz z Elżbietą Dzikowską i Edmundo Guillenem, wyruszył do Vilcabamby w Peru. To właśnie ich ekspedycja dostarczyła dowodów, że Vilcabamba była ostatnią stolicą Inków. Było to jedno z najważniejszych odkryć archeologicznych związanych z historią tej cywilizacji.

Nietypowe wynalazki podróżnika

Halik był nie tylko odkrywcą, ale także wynalazcą. Jego pomysłowość nie знаła granic – jednym z najbardziej oryginalnych wynalazków była pralka umieszczona na zewnątrz samochodu. Dzięki temu rozwiązaniu mógł prać ubrania podczas podróży, wykorzystując ruch pojazdu do mieszania wody i detergentów. To dowód na jego niezwykłą kreatywność i zdolność do radzenia sobie w trudnych warunkach.

Argentyńskie obywatelstwo i życie na obczyźnie

Po wojnie Halik osiedlił się w Argentynie, gdzie otrzymał obywatelstwo i rozpoczął pracę jako dokumentalista. Był fotografem prezydenta Juana Peróna i współpracował z największymi stacjami telewizyjnymi, takimi jak NBC. To właśnie w Argentynie rozpoczęła się jego wielka przygoda z podróżami, które później stały się jego życiową misją.



Dziedzictwo podróżnika i jego patronat

Tony Halik pozostawił po sobie nie tylko niezliczone filmy dokumentalne i książki, ale przede wszystkim inspirację dla kolejnych pokoleń podróżników. Jego program „Pieprz i wanilia” był oknem na świat dla wielu Polaków, którzy dzięki niemu mogli odkrywać odległe kultury i marzyć o własnych wyprawach.

Jego dziedzictwo jest szczególnie pielęgnowane w II Społecznym Liceum Ogólnokształcącym im. Toniego Halika w Ostrołęce – szkole, której jako pierwszej nadano to imię. Szkoła ta, nosząca imię wielkiego podróżnika co roku w maju – miesiącu, który symbolicznie upamiętnia zarówno śmierć Halika, jak i nadanie jego imienia szkole – uczniowie organizują wydarzenia poświęcone jego dokonaniom, przypominając o jego niezwykłym życiu i inspirujących podróżach.

Choć Halik odszedł w 1998 roku, jego duch przygody wciąż żyje w sercach tych, którzy kochają podróże i odkrywanie nieznanego. Jego życie to dowód na to, że pasja i determinacja mogą zaprowadzić człowieka w najdalsze zakątki świata.

Amelia Brzozowska, klasa IA

Z okazji 31-lecia naszej szkoły, składamy najserdeczniejsze życzenia

Dyrektorowi, wszystkim uczniom, nauczycielom oraz pracownikom.

Niech każdy dzień w naszej szkole będzie pełen inspiracji, pasji i odkrywania nowych horyzontów.

Nasza szkoła, nosząca imię wielkiego podróżnika i odkrywcy Tony'ego Halika, jest miejscem, gdzie marzenia o podróżach i poznawaniu świata stają się rzeczywistością. Tony Halik, nasz patron, był człowiekiem, który nie bał się wyzwań i zawsze dążył do odkrywania nieznanego. Jego duch przygody i nieustannego poszukiwania wiedzy jest dla nas wszystkich inspiracją.

Życzymy, aby każdy z Was, podobnie jak Tony Halik, miał odwagę marzyć, odkrywać i podążać za swoimi pasjami. Niech наша szkoła będzie miejscem, gdzie każdy dzień przynosi nowe możliwości i inspiracje do dalszych podróży – zarówno tych dosłownych, jak i metaforycznych.

Wszystkiego najlepszego z okazji 31-lecia

„Świat jest jak książka, a ci, którzy nie podróżują czytają tylko jedną stronę”

„Podróżowanie to taniec z nieznanym, gdzie każdy krok odkrywa nowe rytmy świata”

A My wciąż nie zgubiliśmy mapy naszych marzeń i aspiracji!

NIGDY NIE GUB SWOJEJ MAPY

